

Sygn. akt I C 3439/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Latała
Protokolant:	sekretarz sądowy Sylwia Stępień

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2017 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa E. S.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz E. S. kwotę 61 000 zł (sześćdziesiąt jeden tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 marca 2016 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz E. S. kwotę 1 841,78 zł (jeden tysiąc osiemset czterdzieści jeden złotych siedemdziesiąt osiem groszy) tytułem kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:

1. od E. S. kwotę 1 681,94 zł (jeden tysiąc sześćset osiemdziesiąt jeden złotych dziewięćdziesiąt cztery grosze) z roszczenia zasądzonego w punkcie I wyroku,
2. od Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 3 414,86 zł (trzy tysiące czterysta czternaście złotych osiemdziesiąt sześć groszy).

SSO Katarzyna Latała

Sygn. akt I C 3439/16

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do tut. Sądu dnia 16 grudnia 2016 roku, powód E. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na swoją rzecz kwoty 91.000,00 zł tytułem należnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 08 marca 2016 r. do dnia zapłaty, a także

o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda E. S. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Motywując powyższe żądanie powód wskazał, iż w 10 lipca 2006 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniósł jego ojciec – P. S.. W związku z powyższym zdarzeniem powód zgłosił pozwanej swoją szkodę, a po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, decyzją z 07 marca 2016 roku, strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność, wypłacając na jego rzecz kwotę 9 000 zł. Powód odwołał się od przedmiotowej decyzji, jednakże pismem z dnia 12 kwietnia 2016 roku strona pozwana podtrzymała swoje uprzednie stanowisko. Uzasadniając wysokość żadanego zadośćuczynienia powód wskazał m.in., iż jego ojciec był dla niego wzorem do naśladowania, człowiekiem czułym i opiekuńczym, darzącym go miłością, zaangażowanym w jego wychowanie, zawsze dbającym o swoją rodzinę. Powód szczegółowo opisał spędzany z ojcem wolny czas, w tym naukę jazdy na rowerze, wspólne wycieczki, uprawianie sportów oraz pomoc udzielaną w nauce. E. S. podkreślił, iż w towarzystwie ojca, którego kochał i szanował, czuł się szczęśliwy. Z uwagi na powyższe okoliczności, nagła śmierć ojca była dla niego ogromną tragedią i stratą, z którą nie pogodzi się do końca życia, nagłemu rozerwaniu uległa bowiem więź z rodzicem, przez co ucierpiało szczęśliwe i spokojne życie powoda, mającego w chwili śmierci ojca zaledwie 6 lat. Powód podniósł również m.in., iż wskutek śmierci ojca utracił on poczucie bezpieczeństwa, towarzyszą mu uczucie pustki i samotności; przez kolejne lata wychowywał się bez jednej z najważniejszych osób w życiu i do dnia dzisiejszego nie może poradzić sobie z emocjami, w tym nieustannie towarzyszącym mu smutkiem, śmierć ojca wpłynęła również na jego codzienne funkcjonowanie, powodując niestabilność nastroju, emocjonalne wyczerpanie oraz poczucie straty wsparcia, pomocy w dalszym życiu, wspólnej radości z osiągniętych sukcesów, wspólnego uczestnictwa w świętach i uroczystościach rodzinnych. Żądanie odsetek powód wywiódł na podstawie art. 817 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124 poz. 1152), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia u szkodzie, wskazując jednocześnie, iż w niniejszej sprawie nie zachodzą przesłanki wymienione w ust. 2 cytowanego artykułu. Powód podał, iż domaga się zasądzenia odsetek poczynszy od dnia następującego po wydaniu przez pozwaną decyzji z dnia 07 marca 2016 roku.

W odpowiedzi na pozew (k. 46 - 49) strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Strona pozwana wskazała, iż zgodnie z decyzjami wydanymi w postępowaniu likwidacyjnym przyznała na rzecz E. S. zadośćuczynienie w kwocie 9 000 zł, a następnie złożyła propozycję ugodowego zakończenia sprawy poprzez wypłatę łącznie kwoty 18 000 zł. Strona pozwana podniosła, iż żądana przez powoda kwota 91 000 zł tytułem zadośćuczynienia jest wygórowana i nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach sprawy, gdyż powód nie mieszkał wspólnie z ojcem, a w czasie, gdy był jeszcze w wieku niemowlęcym, jego ojciec związał się z inną kobietą i z tego związku miał córkę. Strona pozwana wskazała także, iż powód utrzymywał kontakt ze swoim ojcem, ale były to relacje słabsze, a to z uwagi na powinność troski P. S. o swoją nową rodzinę, tj. konkubinę M. G. (1), córkę K. i córkę konkubiny - K.. Ponadto strona pozwana podkreśliła, iż E. S. wraz ze swoją matką I. K. - pierwszą żoną zmarłego - na początku 2006 roku wyjechał na stałe do Wielkiej Brytanii, gdzie rozpoczął nowe życie i zamieszkuje do dnia dzisiejszego. Wobec powyższych okoliczności, strona pozwana wywodziła, iż śmierć P. S. nie wpłynęła znacząco na plany życiowe powoda, a z uwagi na wyjazd powoda za granicę łączące ich więzi uległy w sposób naturalny rozluźnieniu i jest bardziej niż prawdopodobne, że wskutek przeprowadzki do Wielkiej Brytanii kontakty ojca z synem na pewno różniłyby się od tych, jakie dzieci posiadają ze swoimi rodzicami zamieszkując chociażby w tej samej miejscowości. Odnosząc się do żądania odsetek strona pozwana wskazała, że winny być naliczane w oparciu o art. 481 § 1 k.c., jako odsetki za opóźnienie, a zatem zasądzone ewentualnie od daty wyrokowania.

Strony podtrzymały swe stanowiska w toku dalszego postępowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 10 lipca 2006 roku w miejscowości I. doszło do wypadku komunikacyjnego. Kierujący pojazdem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) - M. G. (2) - próbując ominąć stojące przed nim dwa samochody, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się czołowo z jadącym z przeciwka samochodem marki S.. Wskutek tego zdarzenia, śmierć poniósł

P. S., będący pasażerem w/w pojazdu. W sprawie wypadku prowadzone było postępowanie karne, w wyniku którego M. G. (2) został uznany winnym wypadku.

W dacie zdarzenia, samochód, którym kierował sprawca wypadku M. G. (2) był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A. w W..

W chwili swojej śmierci P. S. miał 30 lat oraz posiadał dwoje małoletnich dzieci: E. S., pochodzącego ze związku małżeńskiego z I. K., rozwiązanego przez rozwód na kilka lat przed wypadkiem, a także K. S., pochodzącą z nieformalnego związku z konkubiną.

P. S. był dobrym, troskliwym, opiekuńczym i czułym ojcem, a jego więź z powodem miała silny charakter, niezależny od rozvodu z matką powoda. Powyższe związanie emocjonalne wynikało nie tylko z pokrewieństwa, ale również z niemalże codziennych kontaktów, które początkowo realizowane były w drodze wspólnego zamieszkiwania, a po rozwodzie rodziców powoda poprzez dalsze, bardzo częste spotkania ojca z synem. Mimo że P. S. nie zamieszkiwał już wspólnie z powodem i I. K., nadal utrzymywał kontakty z byłą żoną oraz jej rodziną, pozostając z nimi w dobrych relacjach. Matka powoda nie przeszkadzała w kontaktach ojca z synem oraz nie dążyła do ich pogorszenia. W związku z powyższym P. S. w znaczącym stopniu uczestniczył w wychowaniu małoletniego syna, bardzo często sprawując nad nim osobistą pieczę - odbierał powoda z przedszkola, spędzał z nim wolny czas, zabierał syna na spotkania rodzinne oraz basen, a także kupował synowi zabawki i ubrania. Był dla powoda towarzyszem wspólnych zabaw, ujawniającym dziecku swoje przywiązanie. Powód odwiedzał ojca również w jego nowym miejscu zamieszkania, w którym P. S. mieszkał wspólnie z konkubiną. Udział P. S. w opiece nad powodem był wówczas o tyle duży, iż w rzeszonym okresie pozostawał on osobą bezrobotną, przez co mógł w większym stopniu zaangażować się w opiekę nad synem.

W na początku 2006 roku, powód wraz z matką wyjechał na dwa tygodnie do Wielkiej Brytanii. W czasie pobytu zagranicą I. K. uzyskała możliwość podjęcia pracy, dlatego zwróciła się do P. S. z prośbą o wyrażenie zgody na przedłużenie jej pobytu wraz z małoletnim synem w Wielkiej Brytanii. Pomimo początkowego oporu ze strony P. S., ostatecznie rodzice powoda zgodnie ustalili, iż I. K. pozostanie z powodem zagranicą nie dłużej niż kilka miesięcy, tak, by od września 2006 roku powód mógł rozpocząć w Polsce naukę w szkole. Podczas pobytu powoda w Wielkiej Brytanii P. S. nadal utrzymywał kontakty z synem, telefonując do niego oraz rozmawiając za pośrednictwem komunikatora skype.

O śmierci ojca powoda (mającego wówczas 6 lat) poinformowała matka I. w trakcie podróży powrotnej do kraju. Wiadomość o śmierci ojca wstrząsnęła powodem, który bardzo długo płakał; informacja o śmierci ojca było dla tak niego sytuacją urazową o wysokim nasileniu, tym bardziej że w tym czasie powód spodziewał się zobaczyć z ojcem i cieszył się z powrotu do Polski. Po przylocie do kraju powód uczestniczył w uroczystości pogrzebowej swojego ojca.

Po pogrzebie ojca powoda, I. K. podjęła decyzję o ponownym wyjeździe do Wielkiej Brytanii, gdzie wraz z powodem osiedliła się na stałe.

Po śmierci ojca powód przechodził proces żałoby, doznając poczucia krzywdy, bólu i cierpienia o wysokim natężeniu. Powyższe stanowiło skutek zerwania więzi emocjonalnej z ojcem. Powód w momencie osierocenia był dzieckiem, ale zdawał sobie sprawę z nagłego rozbicia struktury rodziny poprzez śmierć rodzica. W konsekwencji tego zdarzenia, powód nie przejawiał całościowego rozstroju emocjonalnego, jednak doszło u niego do wystąpienia pojedynczych objawów pourazowych. Bezpośrednim skutkiem wypadku, w którym zginął ojciec powoda był średnio nasilony lęk przed podróżowaniem objawiający się lękami związanymi z momentem zapinania pasów bezpieczeństwa, przypominaniem innym uczestnikom podróży, aby to zrobili, a także przypominaniem sobie w momencie podróży o wypadku, w którym zginął ojciec. W wyniku żałoby obniżyła się znacząco zdolność powoda do pełnienia ról społecznych

(roli ucznia, syna), zdolność do wypoczynku i czerpania zadowolenia ze zwykłej codziennej aktywności. E. S. izolował się w domu oraz bywał rozdrażniony. Przystosowanie powoda do warunków mieszkania za granicą miało wpływ na jego trudności emocjonalne, jednakże śmierć ojca oraz wystąpienie żałoby miało dużo bardziej doniosły wpływ na pogorszenie samopoczucia psychicznego powoda. Po śmierci ojca powód nie korzystał ze wsparcia psychologicznego,

natomiast wspierała go rodzina. Pomimo trudów towarzyszących procesowi żałoby, powód realizował obowiązek szkolny bez konieczności powtarzania klas.

Podczas zamieszkiwania w Wielkiej Brytanii, powód przez cały czas pozostawał w kontakcie z rodziną swojego ojca, zarówno telefonicznym, jak i osobistym, realizowanym w drodze wzajemnych odwiedzin. W trakcie pobytu w Polsce E. S. zawsze odwiedza grób ojca, a podczas spotkań z rodziną często wraca pamięcią do osoby ojca, wypytuje o jego życie oraz wyraża uczucie tęsknoty za nim. E. S. pielęgnuje także pamięć o swoim ojcu gromadząc rodzinne pamiątki oraz fotografie.

Wobec ustalenia, iż samochód sprawcy wypadku posiadał ubezpieczenie OC w Towarzystwie (...) S.A., pismem datowanym na dzień 05 lutego 2016 roku, powód zwrócił się o wypłatę kwoty 150.000,00 zł, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i ból.

Decyzją z dnia 07 marca 2016 roku, strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 9 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Powód odwołał się od powyższej decyzji pismem datowanym na 22 marca 2016 roku, jednakże decyzją z dnia 12 kwietnia 2016 roku strona pozwana poinformowała, iż nie znajduje podstaw do zmiany decyzji z dnia 07 marca 2017 roku. Równocześnie uwzględniając całokształt zebranej w sprawie dokumentacji Towarzystwo (...) S.A. złożyło powodowi propozycję całościowego zakończenia szkody poprzez wypłatę jednorazowej kwoty 18 000 zł, pomniejszonej o dotychczasową płatność. Ostatecznie, pomiędzy stronami, nie doszło jednak do ugodowego zakończenia sporu.

E. S. ma 18 lat, wspólnie z matką i ojczymem zamieszkuje na stałe w Wielkiej Brytanii. Powód pozostaje osobą bezrobotną, natomiast jego matka powoda i ojczym pracują. E. S. ukończył liceum i pragnie kontynuować naukę na studiach wyższych, na kierunku geologia lub geografia. Obecnie uczestniczy w badaniach systemu wulkanicznego i kompozycji lawy.

Dowody : kopia odpisu skróconego aktu zgonu P. S. k. 10, kopia odpisu skróconego aktu urodzenia E. S. k. 11, wezwanie do zapłaty k. 12-12 v., odwołanie od decyzji k. 13-13 v., decyzja pozwanego z dnia 07 marca 2016 roku k. 14-14v., 53-54, decyzja pozwanego z dnia 12 kwietnia 2016 roku k. 15-15 v., 55-56, wydruki dokumentacji fotograficznej k. 16-27, raport z postępowania wyjaśniającego k. 57-65, zeznania świadka M. S. k. 76-77, zeznania świadka I. K. k. 77-78, zeznania świadka H. K. k. 78-78 v., zeznania świadka P. K. k. 79-79 v., opinia sądowo-psychologiczna k. 87-89, ustna opinia biegłej R. P. k. 110 v.-111v., przesłuchanie powoda k. 111v.-112.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, które nie budziły wątpliwości Sądu zarówno od strony formalnej, jak i merytorycznej, nie były także kwestionowane przez żadną ze stron postępowania. W toku postępowania nie ujawniły się żadne okoliczności świadczące o braku ich wiarygodności, dlatego przymiotem tym Sąd obdarzył je w pełni. W oparciu o dowody z dokumentów Sąd ustalił w szczególności okoliczności czasu dokonania przez powoda zgłoszenia szkody stronie pozwanej, wyniku przeprowadzonego przez pozwanego postępowania likwidacyjnego.

W oparciu o dowód z opinii biegłego psychologa R. P. Sąd poczynił ustalenia w przedmiocie skutków śmierci P. S. poniesionych przez powoda, w tym wpływu tego zdarzenia na funkcjonowanie powoda, sposobu oraz długotrwałości przeżywania przez E. S. żałoby, a także ewentualnie doznanych przez powoda urazu psychicznego, cierpienie i bólu. Zdaniem Sądu przedmiotowa została wykonana w sposób fachowy i merytoryczny. Uznając powyższą opinię za pełnowartościowy dowód, Sąd zwrócił uwagę, że jej treść jest wyrazem rozległej wiedzy oraz wieloletniego doświadczenia zawodowego, co niewątpliwie pozwoliło jej autorowi na dogłębną analizę okoliczności sprawy. Co więcej, wnioski opinii są logiczne, przekonujące i weryfikowalne, dlatego Sąd podzielił je w całości. Co prawda powyższy dowód był kwestionowany przez stronę pozwaną, która zarzuciła opinii między innymi to, iż oparta jest jedynie na prawdopodobieństwie wystąpienia ewentualnych faz i czasu trwania żałoby powoda, a nie na konkretnym stanie faktycznym, a nadto, że biegła nie uwzględniła wystarczająco okoliczności wpływu na stan emocjonalny powoda jego wyjazdu za granicę na stałe oraz osłabienia więzi powoda z ojcem do jakiej doszło po rozstaniu jego rodziców. Stwierdzić jednakże należy, iż wobec stanowczej, jasnej i przekonującej opinii ustnej złożonej przez biegłą psycholog

R. P. podczas rozprawy w dniu 20 września 2017 roku, w której biegła podtrzymała w całości swoją pisemną opinię oraz szczegółowo odniosła się do wszystkich uwag pozwanej, Sąd nie podzielił powyższych zastrzeżeń. Podkreślić w tym miejscu należy, iż po odebraniu opinii ustnej strona nie zgłaszała w zakresie dowodu z opinii biegłego żadnych wniosków dowodowych, a zatem przyjąć należy, iż ostatecznie podzieliła wnioski wynikające z opinii.

Ustalenia faktyczne w sprawie Sąd poczynił także w oparciu o dowód z zeznań świadków M. S. (k. 76-77), (I. K. k. 77-78), (H. K. k. 78-78 v.), (P. K. k. 79-79 v.), które to zeznania pozwoliły na poczynienie ustaleń w przedmiocie więzi emocjonalnej łączącej powoda z jego ojcem, w szczególności ich kontaktów po rozstaniu z matką powoda, a także zmian w codziennym funkcjonowaniu E. S. mających miejsce po śmierci jego ojca, czasu trwania żałoby i sposobu jej przeżywania oraz wpływu śmierci ojca na życie powoda. Wiarygodności zeznaniom świadków nie ujmuje fakt, iż świadkowie ci są spokrewnieni z powodem. Przedstawiony przez nich opis zdarzeń nie wynikał bowiem z tendencyjnej ich oceny, a wymienieni świadkowie złożyli zeznania spójne wewnętrznie oraz między sobą nawzajem, logiczne, konsekwentne, wskazujące na fakty, co do których świadkowie mieli wiedzę na podstawie własnych obserwacji bądź o których słyszeli od strony powodowej. Dodatkowo, zeznania te okazały się w pełni zgodne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym z dokumentów oraz opinii sądowo-psychologicznej, których ocena została przeprowadzona we wcześniejszej części rozważań.

Następnie, Sąd uzupełnił ustalenia faktyczne na podstawie dowodu z przesłuchania stron, ograniczając powyższy dowód, zgodnie z wnioskiem strony pozwanej, do przesłuchania powoda E. S.. Zgodnie bowiem z treścią art. 302 § 1 k.p.c., gdy z przyczyn natury faktycznej lub prawnej przesłuchać można co do okoliczności spornych jedną tylko stronę, sąd oceni, czy mimo to należy przesłuchać tę stronę, czy też dowód ten pominąć w zupełności. Sąd postąpił tak samo, gdy druga strona lub niektórzy ze współuczestników nie stawili się na przesłuchanie stron lub odmówili zeznań. Na kanwie powyższego, z uwagi na okoliczność, iż możliwość przesłuchania tylko jednej strony powstaje również wówczas, gdy druga nie stawiała się na przesłuchanie stron (por. wyr. Sądu Najwyższego z dnia 9.12.1998 r., sygn. akt I PKN 505/98, OSNAPiUS 2000, Nr 3, poz. 110). Depozycje powoda okazały się w pełni zgodne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a przez wzgląd na spójność, konsekwencję oraz spontaniczność zeznań powoda, Sąd poczytał zeznania jako szczere, nie znajdując tym samym podstaw do odmówienia im waloru wiarygodności.

Jednocześnie, Sąd pominął jako spóźniony wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z akt I C 1970/16 tut. Sądu zgłoszony na okoliczność więzi łączących zmarłego z K. S. oraz wpływu tej relacji na kontakty z powodem, doprecyzowany jako dowód z dokumentu w postaci protokołu przesłuchania K. S., jej matki S.-G. oraz wydanego w przedmiotowej sprawie orzeczenia wraz z jego uzasadnieniem. W tym miejscu wskazać należy, iż dyspozycja art. 207 § 6 k.p.c., nakazuje sądowi pominąć zgłoszone przez stronę spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Pamiętać przy tym należy, iż przepisy o prekluzji dowodowej mają służyć porządkowaniu przebiegu procesu dla zapobieżeniu jego przewłocze, nie mogą być stosowane w sposób formalistyczny kosztem możliwości merytorycznego rozpoznania sprawy. Przy wykładni przepisów o prekluzji nie można pominąć, że wszelkie ograniczenia praw procesowych strony, rzutujące na możliwość udowodnienia przez nią dochodzonego roszczenia, a w konsekwencji uzyskania wyroku sądowego realizującego jej prawa podmiotowe, powinny być wykładane ściśle, jako wyjątki od ogólnej zasady wyrażonej w art. 217 § 1 k.p.c., zezwalającej na przedstawianie dowodów aż do zamknięcia rozprawy, przy uwzględnieniu ustawowej odrębności wprowadzonej w tym zakresie między innymi przez art. 207 k.p.c. (por. wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 13 listopada 2013 roku, XII Ga 366/13, LEX nr 1715413). Z uwagi na powyższe, Sąd był zobligowany do pominięcia zgłoszonego wniosku dowodowego strony pozwanej, wobec nieuprawdopodobnienia przez zgłaszającego, iż wniosek ten nie został zgłoszony w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez winy pozwanego lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. W istocie bowiem wniosek dowodowy strony pozwanej nie zawierał żadnego uzasadnienia dotyczącego zgłoszenia go na końcowym etapie postępowania. Podkreślić przy tym należy, iż strona pozwana była również stroną w sprawie I C 1970/16, a zatem wiedziała, że takie postępowanie się toczy i czego ono dotyczy, nie istniały więc żadne

powody, dla których przedmiotowy wniosek dowodowy nie mógł zostać zgłoszony wcześniej. Przeprowadzenie zaś tego dowodu spowodowałoby zwłokę w opóźnieniu rozpoznania sprawy.

Nadto wskazać w tym miejscu należy, iż ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd nie opierał się na dokumentach znajdujących się w sprawie I C 1786/02 pomiędzy I. K. (wówczas S.) a P. S. o rozwód. Strona pozwana wniosła bowiem jedynie o dołączenie tych akt, natomiast nie złożyła wniosku o przeprowadzenie dowodu z jakichkolwiek dokumentów znajdujących się w aktach tej sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo E. S. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. o zadośćuczynienie co do zasady zasługuje na uwzględnienie, podlegając jednakże częściowemu oddaleniu w zakresie wysokości kwoty, jakiej żądał powód.

Zgodnie z dyspozycją art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Z treści zaś art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 392 ze zm.), wynika, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Suma gwarancyjna nie może być niższa niż równowartość w złotych: 1) w przypadku szkód na osobie - 5.000.000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem, bez względu na liczbę poszkodowanych, 2) w przypadku szkód w mieniu - 1.000.000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem bez względu na liczbę poszkodowanych - ustalana przy zastosowaniu kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski obowiązującego w dniu wyrządzenia szkody (art. 36 ustawy). Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy).

Poza sporem w niniejszej sprawie pozostawał fakt, że w dacie zdarzenia, tj. 10 lipca 2006 roku, samochód sprawcy wypadku M. G. (2) był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...) S.A. w W., jak również i to, że w wyniku przedmiotowego wypadku śmierć poniósł P. S..

W związku z tym, iż przedmiotowe zdarzenie będące podstawą odpowiedzialności miało miejsce w dniu 10 lipca 2006 roku, Sąd rozpatrując niniejszą sprawę miał na względzie fakt, iż ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 116, poz. 731), dodany został do art. 446 k.c. paragraf 4, przewidujący możliwość przyznania przez sąd najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jednakże przepis ten nie ma zastosowania do krzywd powstałych - jak w rozpoznawanej sprawie - przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/09, nie publ. oraz z dnia 10 listopada 2010 r., I CSK 248/10, nie publ.).

Sąd w niniejszej sprawie podziela pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku sygn. akt. III CZP 76/10, publ. LEX nr 604152, w której Sąd Najwyższy stwierdził, iż po wprowadzeniu art. 446 § 4 k.c. podstawę dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez najbliższych członków rodziny zmarłego przed dniem 3 sierpnia 2008 roku w następstwie naruszeniem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym stanowi art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. W uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku sygn. akt III CZP 32/11 Sąd Najwyższy także dopuścił możliwość przyznania najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w związku

z art. 24 § 1 k.c. w sytuacji gdy śmierć nastąpiła przez dniem 3 sierpnia 2008 roku wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło, bowiem stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny, a tym samym uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku sygn. akt IV CSK 307/09 oraz z dnia 11 maja 2011 roku sygn. akt, II CSK 621/10). Uwzględniając także stanowisko wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2012 roku sygn. akt III CSK 157/12 (orzeczenie wydane na skutek skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 17 stycznia 2012 roku sygn. akt II Ca 1476/11), za ugruntowany należy uznać pogląd, zgodnie z którym, najbliższemu członkowi rodziny zmarłego, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., przysługuje zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela stosownie do obowiązującego art. 34 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli komunikacyjnych obejmuje także skutki naruszenia dóbr osobistych przez sprawcę wypadku.

W niniejszym postępowaniu podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć najbliższego członka rodziny stanowi zatem przepis art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., gdyż wskutek śmierci osoby najbliższej, spowodowanej zawinionym działaniem sprawcy wypadku, doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda jakimi niewątpliwie były jego relacje z osobą najbliższą. Zerwanie więzi emocjonalnej spowodowało ból, cierpienie i poczucie krzywdy a źródłem tej krzywdy był czyn niedozwolony, którego następstwem była śmierć P. S..

Katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę.

W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, płęć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej. Nie ulega też wątpliwości, że rodzina, jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź, wynikająca najczęściej z pokrewieństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Więzy te stanowią bowiem fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.).

Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi emocjonalnej między członkami rodziny stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c.

Więź między rodzicami a dziećmi jest jedną z najsilniejszych więzi międzyludzkich. Jej rozerwanie, poprzez spowodowanie śmierci ojca, stanowi naruszenie dóbr osobistych dziecka, a jednocześnie dolegliwość psychiczną, której skutki rozciągają się na całe życie osoby bliskiej zmarłego. Szkoda na osobie jest o wiele bardziej dotkliwa i w istocie zawsze jest nie do naprawienia, a to wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się inaczej tej krzywdy naprawić. Zależy to w pewnej mierze od wrażliwości osób poszkodowanych, ale w każdym przypadku trzeba uznać, że śmierć osoby bliskiej jest bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09 (nie publ.), także uznał, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. W ocenie Sądu więzi rodzinne, ich

występowanie oraz sposób ich pielęgnowania są jednym z podstawowych kryteriów pozwalających rozpatrywać roszczenie o zadośćuczynienie przewidziane w art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, o którym mowa w art. 448 k.c. jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym mającym za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Roszczenie to nie ma na celu wyrównywać straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być odpowiednia w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (zob. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766). Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez pozwanego krzywdy (zob. wyrok SN z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055). O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien zatem decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku i inne podobne okoliczności ustalone przez sąd przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Ocena sądu w tym względzie powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy. Kryteriami oceny rozmiarów krzywdy w odniesieniu do powoda mogą być: charakter, rodzaj i intensywność więzi, jaka łączyła go z tragicznie zmarłym, rola pełniona w rodzinie przez zmarłego, okoliczności, w jakich nastąpiła śmierć, skutki w postaci poczucia stagnacji, osamotnienia i pustki po śmierci osoby bliskiej, wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane tym zdarzeniem, utrata radości życia, lęk przed przyszłością, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem zgonu osoby bliskiej (np. nerwica, depresja), a także wiek i sytuacja rodzinna powoda, zwłaszcza stopień, w jakim będzie umiał się odnaleźć w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509, wyrok Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 9 listopada 2011 r., I ACa 989/11, wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254, OSP 2012/4/44, wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, LEX nr 1212823, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 17 maja 2013 r., I ACa 382/13).

Powód niewątpliwie należy do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego P. S.. W wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 10 lipca 2006 roku doszło do nagłego i drastycznego naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci trwałego i nieodwracalnego zerwania więzi pomiędzy rodzicem a dzieckiem. Powoda łączyła z ojcem bardzo silna więź emocjonalna, wynikająca nie tylko z pokrewieństwa, ale również częstych kontaktów. W dacie śmierci ojca powód miał zaledwie 6 lat. Istotnie, w chwili śmierci ojca powód od kilku miesięcy przebywał poza granicami Polski, ale w tamtym czasie miał to być pobyt jedynie czasowy. Nadto mimo, że przebywał zagranicą, a od paru lat jego rodzice nie byli już małżeństwem i zamieszkiwali osobno, E. S. miał nadal bardzo bliskie i żywe relacje ze swoim ojcem. Wieść o śmierci ukochanej osoby, mocno wstrząsnęła małoletnim podówczas E. S., tym bardziej iż dotarła do niego w czasie, gdy powód odbywał podróż powrotną do Polski, myśląc, że już wkrótce spotka się z ojcem. W związku z wypadkiem, w którym zginął P. S., powód nie leczył się psychiatrycznie, ani nie korzystał ze wsparcia psychologa. Jednakże przez długi okres po śmierci ojca, powód nie rozumiał dlaczego ta tragedia dotknęła właśnie jego rodzinę, nie mógł pogodzić się z tym co się stało, doznawał bólu i cierpienia. Powód był smutny, izolował się od otoczenia oraz bywał rozdrażniony. (...) powodowi udzielała jego rodzina, w tym rodzina ojca, z którą pomimo pobytu zagranicą E. S. pozostaje w stałym kontakcie. O głębokiej więzi powoda z ojcem świadczy dobitnie fakt, iż do chwili obecnej pielęgnuje on pamięć o zmarłym, a wspomnienie wypadku, nadal budzi w powodzie uczucie przykrości i smutku. Obecnie, powód nie przejawia znaczących trudności w funkcjonowaniu. Ma w planach kontynuację edukacji na studiach wyższych.

Biorąc pod uwagę całokształt ustalonego w sprawie stanu faktycznego, Sąd uznał, że opisany wyżej rozmiar krzywdy, doznanej przez powoda w wyniku śmierci P. S., uzasadnia przyznanie na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 70 000 zł. Uwzględniając wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 9 000 zł tytułem zadośćuczynienia, do zapłaty na rzecz powoda kwota 61 000 zł.

Zdaniem Sądu, wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego kwota 9 000 zł, stanowi kwotę wręcz symboliczną, nie oznacza to jednakże, iż żądana przez powoda kwota 91 000 zł, stanowi roszczenie w pełni zasadne. Sąd uznał, iż zadośćuczynienie w kwocie 100 000 zł, którego łącznie z już wypłaconym świadczeniem domagał się powód, jest żądaniem wygórowanym i zmierzającym do wzbogacenia strony powodowej. O jej zawyżeniu świadczą także okoliczności niniejszej sprawy. Z jednej bowiem strony, Sąd zważył bowiem, iż z uwagi na młody wiek powoda, doznana przez niego krzywda była szczególnie dotkliwa. Jako małoletnie dziecko, E. S. nie był w stanie poradzić sobie z wieścią o śmierci ukochanej osoby w taki sposób, jak czynią to osoby dorosłe, racjonalizujące przebieg dotyczących ich zdarzeń. Sąd wziął także pod rozwagę, iż w przedmiotowej sprawie doszło do zerwania jednej z najważniejszych więzi małoletniego podówczas powoda. Niemniej jednak uwadze Sądu nie umknęło, iż na stan psychiczny powoda w okresie po śmierci ojca wpływ miała także decyzja I. K. o osiedleniu się już na stałe w obcym kraju. Powód, który nie znał wówczas języka angielskiego, a dotychczas nie realizował obowiązku szkolnego, poza koniecznością pogodzenia się ze stratą ojca, mierzył się również z nowymi trudnościami, tj. barierą językową, koniecznością adaptacji w nowym środowisku, w tym nowym środowisku rówieśniczym oraz opuszczeniem dotychczasowego miejsca pobytu. Jakkolwiek według opinii biegłej psycholog, której wnioski Sąd w pełni zaakceptował i przyjął za własne, strata ojca miała donioślejszy wpływ na stan emocjonalny powoda, to jednak wyprowadzka poza granice Polski była także czynnikiem powodującym dodatkowe jego osłabienie. Z doświadczenia życiowego wynika także, iż w okresie bezpośrednio poprzedzającym śmiertelny wypadek P. S., relacje ojca z synem uległy częściowemu czasowemu rozluźnieniu, a to z uwagi ograniczenie kontaktu wyłącznie do kontaktów na odległość, tj. telefonicznych i za pośrednictwem komunikatora skype, dwa razy w tygodniu. Sąd nie podzielił natomiast twierdzeń pozwanego, iż wyjazd zagranicę powoda wraz z matką oznacza, że relacje powoda z ojcem i tak uległyby osłabieniu, ponieważ ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jasno wynika, że pierwotne ustalenia rodziców przewidywały wyłącznie paromiesięczny pobyt matki wraz powodem zagranicą. Dopiero po śmierci P. S., I. K. podjęła decyzję o wyjeździe zagranicę na stałe.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uwzględnił żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powoda E. S. do kwoty 61 000 zł, oddalając jego powództwo w pozostałej części jako wygórowane. W ocenie Sądu kwota zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w podanej powyżej wysokości jest w pełni adekwatna do rozmiaru doznanych przez powoda cierpień oraz udowodnionego uszczerbku w postaci krzywdy z tytułu śmierci ojca. Wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia jest proporcjonalna do straty jaką odczuł wskutek śmierci ojca.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od kwoty zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Podnieść należy, iż wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10, Lex 848109, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, Lex 602683). Termin ten jest zależny od tego, czy w toku procesu zostanie wykazane, iż dochodzona przez powoda kwota należała się rzeczywiście tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez powoda dnia. Powód zgłosił pozwanemu żądanie zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 150 000 zł w piśmie datowanym na dzień 05 lutego 2016 roku, przedstawiając dokumenty oraz opisując okoliczności, które pozwalały na ustalenie rozmiaru krzywdy doznanej przez niego w wyniku śmierci ojca.

W późniejszym okresie nie doszło do zmiany rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy. Decyzją z dnia 07 marca 2016 roku r. pozwana uznała roszczenie powoda do kwoty 9 000 zł.

Zgodnie z treścią art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 2060)

zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W świetle powyższego żądanie zasądzenia odsetek od dnia 17 października 2015 r. należało uznać za zasadne.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w pkt I i II sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w pkt III sentencji wyroku, na podstawie art. 100 k.p.c. Powód wygrał sprawę w 67 %. Koszty procesu po jego stronie wyniosły 5.417,00 zł i zostały pokryte przez powoda, tj. koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5 400 zł oraz opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł ($5.417 \text{ zł} \times 0,67 = 3 629,39 \text{ zł}$). Pozwany natomiast wygrał sprawę w 33 %, ponosząc przy tym takie same koszty, jak strona powodowa, tj. 5 417 zł, w tym koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5 400 zł oraz opłaty od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł ($5 417 \text{ zł} \times 0,33 = 1 787,61 \text{ zł}$). Po wzajemnym skompensowaniu poniesionych kosztów procesu, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda z tego tytułu kwotę 1 841,78 zł ($3 629,39 \text{ zł} - 1 787,61 \text{ zł}$).

Następnie, w pkt IV sentencji orzeczenia, biorąc pod uwagę wynik procesu, tj. część w jakiej każda ze stron wygrała i przegrała sprawę, Sąd rozstrzygnął o nieuiszczonych kosztach sądowych. Podstawę prawną stanowił w tym zakresie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 62). Na nieuiszczone koszty sądowe w łącznej kwocie 5.096,80 zł, składały się opłata od pozwu - 4.550,00 zł oraz koszty sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania opinii biegłej psycholog – łącznie 546,80 zł. Na tej podstawie, Sąd nakazał pobrać tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od powoda kwotę 1 681,94 zł ($5 096,80 \text{ zł} \times 0,33$) z roszczenia zasądzonego w punkcie I wyroku, zaś od pozwanego kwotę 3 414,86 zł ($5 096,80 \text{ zł} \times 0,67$). Podkreślić należy, iż fakt, że powód w niniejszym postępowaniu korzystał ze zwolnienia od kosztów sądowych w całości nie stanowi przeszkody w pobraniu od niego na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonych kosztów sądowych. Jeżeli bowiem roszczenie powoda zwolnionego od kosztów sądowych zostanie uwzględnione jedynie w części, nieuiszczonymi kosztami sądowymi sąd obciąży pozwanego, jednak nie w całości, a w odpowiedniej proporcji do stopnia jego przegranej, stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, wynikającą z art. 100 k.p.c., zaś w pozostałej części, którą nie można obciążyć pozwanego, kosztami sądowymi sąd obciąży powoda na zasadach określonych w art. 113 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazując ich ściąganie z zasądzonego roszczenia (zob.: Katarzyna Gonera w: „Komentarz do ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych”, Wyd. LexisNexis).

SSO Katarzyna Latała